

Z. Br.

Romuald Traugutt - elektryk wojskowy

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 402-403

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



EKONOMICZNE POGŁĄDY RADISZCZEWA I STASZICA

W wydanym w 1968 r. nrze 15 „Studiów z Historii Myśli Społeczno-Ekonomicznej” ukazała się praca Jerzego Drohomireckiego *Z koncepcji ekonomicznych rosyjskiego i polskiego oświecenia (Radiszczew a Staszic)*. Autor na wstępie pisze, że myśliciela rosyjskiego Aleksandra Radiszczewa (1749—1802) i Staszica należy uważać „za najbardziej prominentnych i reprezentatywnych przedstawicieli oświecenia swych krajów”, i właśnie dlatego „porównanie ich koncepcji może stać się potwierdzeniem pewnych określonych prawidłowości zarówno w rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych, jak i rozwoju myśli społecznej” (s. 154). Przeprowadzone przez autora porównanie dotyczy poglądów Radiszczewa i Staszica na kwestię agrarną, przemysł i handel.

W poprzednim numerze „Studiów” (nr 14/1968) tenże autor dał artykuł *Zugadnienie przemysłu i handlu oraz idee protekcjonistyczne w poglądach A. Radiszczewa*.

Z. Br.

PIĘCZDZIESIĘCIOLECIE ICHTIOBIOLOGII W POLSCE

1 października 1918 r. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie utworzono stałą docenturę ichtiologii i rybactwa. Izabela Bontemps w nrze 12/1968 „Gospodarki Rybnej”, w artykule stanowiącym krótki szkic dziejów ichtiologii w SGGW, pisze, że „od dnia powołania do życia tej pierwszej w Polsce naukowo-dydaktycznej, akademickiej placówki datuje się rozwój polskiego rybactwa jako dyscypliny naukowej i gałęzi gospodarki narodowej”.

Z. Br.

UWAGI O SŁOWNICTWIE PIERWSZYCH POLSKICH ZIELNIKÓW

Franciszek Sławski po artykule o *Herbarzu* Marcina Siennika, ogłoszonym w „Języku Polskim” (zob. notatkę w „Kwartalniku”, nr 4/1968, s. 844), opublikował w nrze 3/1968 kwartalnika „Slavia Orientalis” *Kilka uwag o słownictwie pierwszych polskich zielników* tj. pierwszej w Polsce popularnej encyklopedii lekarsko-przyrodniczej Stefana Falmierza wydanej w 1534 r., drugiego jej wydania przeredagowanego przez Hieronima Spiczyńskiego i wydanego w 1542 r. oraz *Herbarza* Siennika z 1568 r. Okres, w którym ukazały się te dzieła, należy uważać za ważny etap w formowaniu się polskiej terminologii specjalnej, dlatego autor postuluje dokładne zbadanie słownictwa zielników, którymi się w artykule zajmuje.

Z. Br.

ROMUALD TRAUUGUTT — ELEKTRYK WOJSKOWY

W dziale *Sylwetki zasłużonych elektryków* nr 1/1969 „Przeglądu Elektrotechnicznego” ukazał się artykuł Jerzego Kubiatowskiego *Romuald Traugutt, wielki patriota, saper i elektryk wojskowy*. Autor stara się dociec „praźródła” zainteresowań elektrycznością u Traugutta. Przypuszcza, że znał on podręcznik *Fizyka stosowana do teraźniejszego stanu wiadomości krótko zebrana* (Warszawa 1817) Jana Wolskiego, który był nauczycielem Traugutta w gimnazjum w Swisłoczy (gimnazjum to znajdowało się pod patronatem i wpływami uniwersytetu w Wilnie). W podręczniku Wolskiego są m.in. rozdziały o elektryczności, galwanizmie i magnetyzmie. Bywając w Warszawie, Traugutt odwiedzał placówki, w których działały maszyny i przyrządy elektryczne. W 1859 r. otrzymał przydział do Zakładu Techniczno-Galwanicznego

armii w Petersburgu jako instruktor i wykładowca. Pracował tam do maja 1861 r. Przy tej okazji J. Kubiśkowski przedstawił szereg faktów z historii naukowych badań nad elektrycznością w armii rosyjskiej.

Z. Br.

ZRÓDŁO DLA HISTORYKÓW GEODEZJI

Janusz Gołaski, omawiając w nrze 2/1969 „Przeglądu Geodezyjnego” rocznik „Onomastica” z 1968 r., szczególną uwagę zwrócił na artykuł Józefa Domańskiego o staropolskich nazwach rzecznych w okolicy Trzebnicy na Dolnym Śląsku. Bazą źródłową tego artykułu są XIII-wieczne dokumenty dotyczące przebiegu granicy dóbr klasztoru trzebnickiego. J. Gołaski wskazuje, że dokumenty te powinny znaleźć się również na warsztacie badaczy historii techniki rozgraniczania. Ciekawe jest np., że średniowieczne granice dóbr trzebnickich pokrywają się z obecnymi granicami wsi, a miejsce położenia dziesiątego kamienia granicznego, wymienionego w dokumencie z 1218 r., odpowiada miejscu, w którym zbiegają się granice trzech tutejszych wsi.

Z. Br.

O KONSTRUKCJI POLSKIEGO GALEONU Z 1572 R.

W nrze 9/1968 „Przeglądu Morskiego” Eugeniusz Koczorowski opublikował artykuł *Budowa pierwszego galeonu Rzeczypospolitej*. Idzie tu o budowany w 1572 r. w Elblągu galeon, który miał stanowić załazek regularnej floty wojennej, utworzonej przez Zygmunta Augusta (w 1968 r. minęło 400 lat od powołania przez króla urzędu admiralicji, tzw. Komisji Morskiej¹). Przebieg budowy tego okrętu znany jest z rejestru wydatków, prowadzonego przez jej „kierownika ekonomicznego” Jana Bąkowskiego, podskarbiego kasztelana gdańskiego, a wydanego w 1915 r. przez Adama Kleczkowskiego, pierwszego polskiego badacza słownictwa morskiego².

E. Koczorowski oparł pierwszą część artykułu na tym zabytku, cytując niektóre jego fragmenty (nie w transkrypcji — jak to jest polecane³ i ogólnie stosowane w publikacjach popularnych i popularnonaukowych — lecz w pisowni oryginału, co stanowi duże utrudnienie dla nie przygotowanego czytelnika).

Bąkowskiemu zarzuca autor „nieporadność” w stosowaniu terminologii okrętowej. Pisze on: „Niektórych terminów morskich używanych w języku polskim Bąkowski chyba nie znał. W rejestrze nie ma na przykład wyrazu «wiosło», które zostało zastąpione przez wyraz «paczyna»” (s. 60). Zarzut ten jest bezpodstawny: wszak wiosło oznaczano wówczas i jeszcze długo, niemal do naszych czasów, m.in. terminem „paczyna”⁴. Za Kleczkowskim⁵ artykuł powtarza (s. 60), że choć okręt miał różne żagle, Bąkowski oznacza je tylko jednym terminem: „żagiel”, nie używa zaś nazw wyspecjalizowanych. Kleczkowski, omawiając użyte w rejestrze terminy „kłoba”, pisze: „Stylizacja Bąkowskiego niejasna (tak, że niepodobna rozstrzygnąć, co «kłoba» oznaczała: czy 1) oprawę bloku, 2) krążek bloku, 3) cały blok, 4) wielokłob?”⁶. Koczorowski zdanie to rozciąga na cały tekst Bąkowskiego: „stylizacja [...] jest tak niejasna, że niejednokrotnie niepodobna rozstrzygnąć, co on ostatecznie rozumiał pod tym lub innym wyrazem” (s. 60)⁷, a sprawę terminu „kłoba” podał

¹ Por. w niniejszym numerze informacje o obchodzie tej rocznicy (s. 437).

² *Rejestr budowy galeony. Zabytek z r. 1572*. Kraków 1915.

³ Por.: *Zasady wydawania tekstów staropolskich*. Wrocław 1955.

⁴ Wystarczy zajrzeć choćby do *Słownika języka polskiego* Lindego, do hasła *Paczyna*, aby znaleźć przykłady, m.in. z XVI w.

⁵ *Rejestr budowy galeony [...]*, s. 146.

⁶ Tamże, s. 126.

⁷ W obu wypadkach autor artykułu na Kleczkowskiego się nie powołuje.